

Zatoczka postojowa przed posesją ma wystarczyć za wjazd na działkę

data aktualizacji: 2019.04.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Na ulicy Wspólnej wraz z przyjściem wiosny rozpoczęły się prace. Niewielka uliczka została uzbrojona w nowe media, energetyka na wniosek miasta z kablami zeszła w ziemię. Ruszyła budowa. I tylko pan Andrzej nie potrafi się z niej cieszyć. Chodzi z poziomica, pokazuje, że projektujący nie uwzględnił faktu wyniesienia jego posesji.

Budowlańcy z firmy, która wykonuje zadania przyznają, że skierniewiczanie, choć dość wcześnie zaczyna narzekać, to jednak ma rację nieprzychylnie recenzując pracę projektanta.

- Droga jest za nisko w stosunku do posesji. Fundamenty niektórych ogrodzeń będą na wierzchu - pokazują.

Stanisław Lipiec, naczelnik wydziału dróg ratusza pytany o sprawę mówi: - Konstrukcja tej drogi ulega całkowitej wymianie, przez to i koryto musi być głębsze. Zachęcam obywatela do rozmowy, nie zostawimy go z problemem.



- Nie będę w stanie wjechać na posesję, samochód zwyczajnie nie pokona tej różnicy poziomów - powtarza mężczyzna.

Na dowód wyciąga poziomicę, jeden koniec opiera o krawężnik, drugi o wjazd na posesję.

Urzednicy odsyłają do projektanta, wcześniej rozmawiamy z inspektorem nadzoru.

Tadeusz Wójcik problem widzi, zastrzega jednak, że projektant planując taką inwestycję „nie może pofalować planowanej nawierzchni”.

- W tej chwili wygląda to dość drastycznie, bo jeszcze nie ma nawierzchni, ale postaramy się zminimalizować problemy tego pana - zapewnia.

Prowadzący inwestycję wymagają od właściciela posesji, by ten w ramach kompromisu zechciał „obniżyć sobie kostkę pod bramą”. Chodzi o jakieś 10 centymetrów, wówczas zjazd nie byłby nadmiernie komfortowy, ale możliwy do pokonania.

Trudno się dziwić panu Andrzejowi, który na samą myśl o wspomnianym konsensie sinieje.

- Ta sytuacja jest przerażająca. Oznacza, że zatoka parkingowa wzdłuż mojej posesji będzie miejscem gdzie miałbym zostać zmuszony do parkowania, na posesję wjechać - bez szans - załamuje ręce.

Właściciele innych posesji przy ul. Wspólnej z kolei wskazują na ogrodzenia działek i fundamenty, które dziś są na wysokości oczu przechodnia. Po zakończeniu inwestycji może się okazać, że murki

zaczną spadać na świeżo położoną kostkę na ulicy – skarżą się.

- Niby jak mamy zabezpieczyć ogrodzenia w tej sytuacji, by nie przewróciły się na drogę – pyta starsza pani.

- Absolutnie takiego ryzyka nie ma – odpowiada inspektor.



Pytamy o inne rozwiązania problemu pana Andrzeja aniżeli propozycja, by ten zmodyfikował wjazd.

- Jeżeli wydział komunikacji, sprawujący nadzór nad ruchem by się zdecydował, można by zbudować na wysokości tej działki próg zwalniający, rodzaj wyspy, by miał sporo podniesioną nawierzchnię. Zapewniam, że projektant nie miał swobody ruchu, by lepiej to zaplanować – mówi Tadeusz Wójcik.

Pytamy projektanta. Marcin Szewczyk inwestycji sobie nie przypomina. Pod dłuższych wyjaśnieniach informuje, że ten projekt realizował kilka lat wcześniej, dziś nie pamięta szczegółów.

Urzednicy powtarzają – nie zostawią pana Andrzeja z problemem. Ten konsekwentnie dokumentuje prace, załamany czeka ich końca.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31667-zatoczka-postojowa-przed-posesja-ma-wystarczyc-za-wjazd-na-dzialke>